

# Zapałki marzeń – Ptaki

W ramionach lęku budzę się  
Boso wychodzę w nocy czerni  
Czy minął mój najlepszy czas  
Leżę na trawie i pytam gwiazd  
I jakkolwiek masz plan  
I dokądkolwiek mnie pchasz  
Daj poczuć mi jeszcze raz dni  
Które tworzymy z cudownych chwil  
Nie pozwól mi na żaden błąd  
Dodaj mi wiary we własny los  
Daj dotknąć mi jeszcze raz dni  
Które tworzymy z cudownych chwil  
Nie pozwól mi na żaden błąd  
Dodaj mi wiary we własny los  
Daj dotknąć mi  
Jeszcze raz dni  
Cudownych chwil  
Daj dotknąć mi  
W środku cyklonu jakbym stał  
Pozorny spokój wciąż bałagan w snach  
Modlę się w ciszy o jakiś znak  
Dotknij mnie proszę ten jedyny raz  
I jakkolwiek masz plan  
I dokądkolwiek mnie gnasz  
Daj poczuć mi jeszcze raz dni  
Które tworzymy z cudownych chwil  
Nie pozwól mi na żaden błąd  
Dodaj mi wiary we własny los  
Daj dotknąć mi jeszcze raz dni  
Które tworzymy z cudownych chwil  
Nie pozwól mi na żaden błąd  
Dodaj mi wiary we własny los  
Daj dotknąć mi  
Jeszcze raz dni  
Cudownych chwil  
Daj poczuć mi jeszcze raz dni

Które tworzymy z cudownych chwil  
Nie pozwól mi na żaden błąd  
Dodaj mi wiary we własny los  
Daj dotknąć mi jeszcze raz dni  
Które tworzymy z cudownych chwil  
Nie pozwól mi na żaden błąd  
Dodaj mi wiary we własny los  
Daj dotknąć mi  
Jeszcze raz dni  
Cudownych chwil  
Zapałki marzeń gasi wiatr  
W pudełku parę jeszcze mam



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych